

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 kwietnia 2021 r.

sprawy **P. G.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 9 października 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciążyć skazanego P. G. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w B. uznał oskarżonego P. G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w nocy z 20 na 21 lipca 2019 r. w miejscowości D., województwo (...), używając przemocy oraz groźby bezprawnej doprowadził A. P. do obcowania płciowego w ten sposób, że popchnął ją, w wyniku czego kobieta upadła, następnie trzymając ją i przygniatając do ziemi, zerwał z niej ubranie i dalej przytrzymując rękami i bijąc po twarzy oraz

grożąc pozbawieniem życia doprowadził ją do obcowania płciowego w postaci immisio penis, wprowadził także penisa do jej ust oraz ugryzł ją w brzuch, w następstwie czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia czoła z zadrapaniami i obrzękami oraz zasinieniem o średnicy około 10 cm, stłuczenia okolicy przedusznej lewej z zasinieniem i obrzękiem, stłuczenia okolicy potylicznej (zausznej lewej), stłuczenia ramienia lewego z drobnoplamistymi zasinieniami od strony przyśrodkowej, stłuczenia z zasinieniami i zadrapaniami naskórka łokcia prawego, ugryzienia skóry brzucha po stronie prawej z elipsowatym zasinieniem o wymiarach 4 x 8 cm oraz licznych zadrapań i podbiegnięć krwawych na plecach, lewym ramieniu, obu nadgarstkach, pośladkach, udach i kolanach, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej trwające nie dłużej niż siedem dni, za co wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie. Nadto, Sąd I instancji orzekł wobec P. G. środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. P. na odległość mniejszą niż 10 metrów, zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. P. kwotę 8.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia, orzekł o zwrocie pokrzywdzonej i oskarżonemu dowodów rzeczowych.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 9 października 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wskazanego wyżej wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył orzeczenie w całości, na jego korzyść i zarzucił

1. „mającą wpływ na treść orzeczenia rażącą obrazę przepisu postępowania - art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozważenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. polegającego na uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej w zakresie, w jakim wskazała ona, iż oskarżony przemocą i groźbą doprowadził ją do obcowania płciowego, podczas gdy wbrew stanowisku Sądu Okręgowego relacji pokrzywdzonej nie potwierdza inny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, ponadto okoliczności zdarzenia potwierdzają relację oskarżonego i jednocześnie wskazują na niewiarygodność zeznań pokrzywdzonej, a mianowicie: fakt zainicjowania kontaktu intymnego przez pokrzywdzoną (którą to

okoliczność Sąd Okręgowy nienależycie ustalił wskazując na oskarżonego jako inicjatora tego kontaktu), znaczny stan upojenia alkoholowego oskarżonego uniemożliwiający skuteczne obezwładnienie pokrzywdzonej charakteryzującej się przy tym większą budową ciała od niego (w której to okoliczności Sąd Okręgowy, dostrzega sprzeczność zarzutów apelacji), czy też wyrażany przez pokrzywdzoną sprzeciw wobec pobrania próbek i wymazów w celu ustalenia ewentualnej obecności materiału genetycznego oskarżonego na ciele pokrzywdzonej (która to okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wpływa na wiarygodność zeznań pokrzywdzonej),

2. mającą wpływ na treść orzeczenia rażąco obrazę przepisu postępowania - art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozważenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. polegającego na uznaniu za wiarygodną opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii z dnia 2.10.2019 r.:

1. w zakresie, w jakim stwierdza ona, że obrażenia powstałe u oskarżonego „wskazują na czyjeś aktywne działania, ale w tym konkretnym przypadku te obrażenia sugerują czyjeś obronne działania, np. pokrzywdzonej, która nie miała powodów do siłowego atakowania P. G.", podczas gdy biegły (wbrew stanowisku wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) nie wyjaśnia, dlaczego w przedmiotowym przypadku wyklucza, że obrażenia powstałe u oskarżonego nie wynikają z aktywnego działania pokrzywdzonej, a jedynie z podejmowanych przez nią działań obronnych, a nadto biegły nie wyjaśnia, dlaczego przyjmuje, że pokrzywdzona nie miała powodów do siłowego atakowania P. G.,

1. w zakresie, w jakim stwierdza ona, że „liczne uderzenia pięścią w głowę pokrzywdzonej, a zwłaszcza ugryzienie jej w brzuch, z punktu widzenia medycznego zupełnie nie mogą być wytłumaczone bronieniem się przed czepianiem się ręki i natarczywością seksualną ze strony A. P.", podczas gdy nie jest rolą biegłego ocena intencji sprawcy obrażeń w ich spowodowaniu, a ustalenie mechanizmu powstania urazów,

co sugeruje stronniczość tak wydanej opinii i dokonanie przez biegłego oceny wiarygodności relacji stron postępowania w kontekście ustalenia źródła obrażeń oskarżonego i pokrzywdzonej poprzez wybór jednej z możliwych z medycznego

punktu widzenia przyczyn powstania urazów wyłącznie na podstawie przyjęcia relacji jednej strony,

2. mającą wpływ na treść orzeczenia rażąco obrazę przepisu postępowania - art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozważenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. polegającego na uznaniu, iż tezę o odbyciu przez oskarżonego stosunku dopochwowego z pokrzywdzoną potwierdza opinia Biura Ekspertyz Sądowych w L. w zakresie wykonanych badań DNA, podczas gdy z opinii tej wynika jedynie *expressis verbis*, iż:

1. w badanych wymazach pobranych z pochwy i odbytu nie można wykluczyć obecności DNA oskarżonego, co więcej - w profilach autosomalnych nie można przyjąć obecności DNA oskarżonego, z opinii nie wynika nadto, aby chromosom Y w pełni odpowiadał profilowi o cechach zgodnych z tymi, jakie posiada oskarżony, a zatem w niniejszej sprawie co do tej okoliczności zachodzą wątpliwości, które zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, ponadto opinia w swych wnioskach zawiera tezy się wykluczające: poczynawszy od braku stwierdzenia materiału genetycznego oskarżonego, przez brak możliwości wykluczenia takiej obecności, stąd też opinia ta pozostaje niejasna (a zatem mylne pozostaje uznanie jej przez Sąd Okręgowy za zrozumiałą, pełną i spójną),

2. w badanym wymazie pobranym z napletka oraz w badanym śladzie pobranym z bokerek oskarżonego nie można przyjąć krwi pokrzywdzonej, krwi nie ujawniono również w wymazie pobranym z ust pokrzywdzonej, co ma istotne znaczenie w sytuacji, w której w dniu zdarzenia pokrzywdzona przechodziła miesiączkę,

3. w badanym śladzie pobranym z bokerek oskarżonego stwierdzono wprawdzie obecność DNA pokrzywdzonej, ale obecność tego materiału wcale nie musi świadczyć o odbyciu stosunku dopochwowego, a może wynikać (czego biegli nie wykluczyli) z odbycia stosunku oralnego,

4. mającą wpływ na treść orzeczenia rażąco obrazę przepisu postępowania - art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na uznaniu, iż brak obecności krwi w badanym śladzie pobranym z bokerek oskarżonego może wynikać z faktu, iż:

1. bądź po stosunku dopochwowym oskarżony wprowadził penisa do ust pokrzywdzonej, ewentualnie ślady krwi mogły być usunięte podczas owego aktu seksualnego,

2. bądź krwawienie menstruacyjne mogło w danej fazie cyklu menstruacyjnego już ustać,

podczas gdy takie ustalenia pozostają nieoparte wnioskami opinii biegłych, w szczególności bowiem wymaga wiadomości specjalnych ustalenie, czy nawet wprowadzenie penisa do ust usunęłoby wszelkie ślady obecności krwi uniemożliwiające stwierdzenie jej obecności (nawet w śladowych ilościach) na bokserkach oskarżonego (mając jednocześnie na uwadze fakt, iż z treści opinii wynika, że w wymazie pobranym z jamy ustnej od pokrzywdzonej nie stwierdzono śladów krwi), a nadto wiadomości specjalnych wymaga ustalenie występowania krwawienia menstruacyjnego (jego obfitości) w konkretnym etapie cyklu menstruacyjnego kobiety,

3. alternatywnie - rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary dwóch lat pozbawienia wolności, która wynika z braku zastosowania wobec osoby młodocianej w rozumieniu art. 115 § 10 k.k., jaką jest oskarżony, instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, przy uwzględnieniu wynikającej z art. 54 § 1 k.k. zasady bezwzględnego prymatu wychowawczych celów kary stosowanych wobec sprawców młodocianych”.

Podnosząc wskazane wyżej zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarówno zarzuty sformułowane przez obrońcę skazanego w kasacji, jak i argumentacja je wspierająca okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co

spowodowało skierowanie sprawy, w celu jej rozpoznania, na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Powyższe oznacza zatem, że aby kasacja mogła okazać się skuteczna i mogła skutkować wzruszeniem prawomocnego orzeczenia musi wskazywać bądź na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 k.p.k., bądź na inne naruszenie prawa i to o charakterze rażącym oraz musi zawierać przekonujące argumenty, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną. Warto również przypomnieć, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa - jako podstawa kasacji - muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Kasacja jako nadzwyczajny środek odwoławczy - stosownie do treści art. 523 k.p.k. - nie może prowadzić do weryfikacji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, jak również prowadzić do odmiennej oceny materiału dowodowego niż dokonały tego orzekające w sprawie sądy, bo nie jest "trzecią instancją" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2007 r., sygn. akt III KK 332/06).

W niniejszej sprawie przeważająca część zarzutów kasacji (zarzuty 1-3) dotyczyła rażącej obrazy przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. Zdaniem autora kasacji powyższe uchybienie Sądu II instancji miało polegać na „niewłaściwym rozważeniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k.” poprzez: uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej w zakresie w jakim wskazała że oskarżony dopuścił się wobec niej przestępstwa zgwałcenia, mimo istnienia zdaniem obrony dowodów przeciwnych w sprawie wykluczających możliwość uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne; poprzez uznanie za wiarygodną opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii, poprzez

uznanie za wiarygodną, potwierdzającą tezę o odbyciu przez oskarżonego z pokrzywdzoną stosunku dopochwowego, opinię Biura Ekspertyz Sądowych w L. w zakresie wykonanych badań DNA, mimo istniejących w niej sprzeczności i niejasności. W realiach niniejszej sprawy tak sformułowany zarzut należało ocenić jako całkowicie chybiony. Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano bowiem, że niedopuszczalna jest na etapie postępowania kasacyjnego kontrola zasadności poczynionych ustaleń faktycznych kontestowanych wprost lub też pod pozorem zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2017 r., sygn. V KK 193/17, LEX nr 2340617, nadto postanowienia SN: z dnia 7 lutego 2008 r., IV KK 457/07, Lex nr 544705; z dnia 29 maja 2008 r., V KK 93/08, Lex nr 448983; z dnia 8 grudnia 2010 r., IV KK 224/10, Lex nr 843638). Zatem, nie może przynieść zamierzonego rezultatu oczekiwanie, że sąd kasacyjny dokona kolejnej analizy dowodów, które były przeprowadzone i ocenione bezpośrednio przed Sądem I instancji, a następnie poddano je kontroli sądu odwoławczego. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że trzy pierwsze zarzuty kasacji stanowią wierne odzwierciedlenie zarzutów podniesionych w postępowaniu odwoławczym pod adresem Sądu I instancji. Z tego względu, że Sąd II instancji uznał je za niezasadne, podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, co nie znalazło aprobaty obrońcy oskarżonego, autor kasacji ponowił zarzuty w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, pod adresem Sądu odwoławczego. Nie przedstawił jednak żadnej konstruktywnej argumentacji, nie wskazał na czym miałyby polegać wadliwość dokonanej kontroli instancyjnej. Ograniczył się do wyrażenia niezadowolenia z jej rezultatu i przedstawienia ponownej, polemicznej, wybiórczej i w istocie subiektywnej oceny materiału dowodowego w sposób korzystny dla jego mandanta. Tymczasem nie ma co do tego wątpliwości, że podstawą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej

w apelacyjną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., sygn. akt IV KK 746/18, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r. III KK 176/15).

Nie sposób wreszcie nie zauważyć, że Sąd odwoławczy bardzo wnikliwie i szczegółowo rozpoznał zarzuty apelacji kontestujące prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, a motywy swojego rozstrzygnięcia przedstawił w rzeczowym uzasadnieniu, sporządzonym zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ad quem wręcz drobiazgowo przeanalizował treść relacji procesowych pokrzywdzonej A. P. i wskazał dlaczego słusznie zostały one uznane przez Sąd meriti za wiarygodne i stanowiące podstawę dla dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy zdeprecjonował zarzut apelanta w zakresie, w jakim wskazywał on, że zeznania pokrzywdzonej odnośnie sprawstwa oskarżonego są odosobnione i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, nie podzielił argumentacji skarżącego, że wersji przedstawionej przez pokrzywdzoną sprzeciwiają się takie okoliczności, jak fakt zainicjowania kontaktu intymnego przez pokrzywdzoną, znaczny stan upojenia alkoholowego oskarżonego uniemożliwiający skutecznemu przeciwdziałaniu zamiarom pokrzywdzonej, czy wyrażany przez pokrzywdzoną sprzeciw co do pobrania próbek i wymazów do badań genetycznych. Sąd odwoławczy na str. 3-9 uzasadnienia w sposób szczegółowy wskazał dlaczego depozycje procesowe pokrzywdzonej zasłużyły na obdarzenie ich walorem wiarygodności, eksponując pozostały osobowy materiał dowodowy silnie wspierający wersję pokrzywdzonej (w tym zeznania świadków S. O., rodziców pokrzywdzonej, N. K., M. F., P. Z. i B. U.). Szczegółowo przedstawił również argumenty, dlaczego wyjaśnienia oskarżonego uznano za wiarygodne jedynie w części, w jakiej znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej i pozostałych wiarygodnych dowodach. Następnie Sąd ad quem w sposób równie dokładny i rzeczowy dokonał analizy trafności zarzutu apelacji kontestującego prawidłowość oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii z dnia 2.10.2019 r. Podzielił stanowisko Sądu I instancji, że ww. opinia jest zrozumiała, jasna, pełna i spójna, a biegły w sposób kompleksowy udzielił odpowiedzi na kluczowe w sprawie pytania. Słusznie zatem stanowiła ona dowód wspierający zeznania pokrzywdzonej,

pozwalać na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zgwałcenia. Sąd II instancji zważył również, że opinia ta nie była kwestionowana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez oskarżonego ani jego obrońcę, nie wnosili oni o uzupełnienie opinii, nie wnioskowali o przesłuchanie biegłego na rozprawie, nie dopatrzili się żadnych niejasności czy nieścisłości, nie wnioskowali o powołanie innego biegłego. Sąd II instancji merytorycznie i prawidłowo rozstrzygnął również zarzut apelacji podający w wątpliwość słuszność oceny Sądu I instancji w zakresie opinii z badań DNA. Na str. 12-14 uzasadnienia w sposób w pełni przekonujący wskazał dlaczego argumenty przedstawione przez autora apelacji nie znajdowały racjonalnego uzasadnienia. Wskazał, że biegli z dziedziny genetyki przedstawili wnioski swojej opinii w sposób spójny, jasny, klarowny i pełny, wskazując jednocześnie metody i środki badawcze, które doprowadziły ich do ostatecznych konkluzji oraz udzielili wyczerpujących odpowiedzi na pytanie określone w postanowieniu dowodowym.

Równie oczywiście bezzasadnym okazał się zarzut czwarty kasacji, wskazujący na obrazę prawa procesowego - art. 193 § 1 k.p.k. Nie ma co do tego wątpliwości, że już sam sposób redakcji ww. zarzutu jednoznacznie wskazuje, że jest to zarzut podniesiony pod adresem wyroku Sądu Rejonowego, a nie wyroku Sądu Okręgowego, od którego wnosi się kasację. Co istotne, zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. nie został podniesiony w apelacji obrońcy, stąd też dalsze rozważania w tej materii należy uznać za zbędne i to tym bardziej, że skarżący jednocześnie nie zarzucił w tym zakresie Sądowi odwoławczemu, że ten ze swoich funkcji kontrolnych nie wywiązał się w sposób należyty. Nie sposób jednak nie zauważyć, że zarzut o tożsamej treści i uzasadnieniu sformułowany został w apelacji, tyle że Sądowi I instancji zarzucono nie obrazę art. 193 § 1 k.p.k., a błąd w ustaleniach faktycznych. Jakkolwiek zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia skarżący pozornie zarzucił obrazę wskazanego wyżej przepisu prawa procesowego, dotyczącego biegłych, to jednak oczywistym pozostaje fakt, że w rzeczywistości zmierzał on do podważenia prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych co do formy sprawstwa oskarżonego. To zaś nie może być kontestowane w toku postępowania kasacyjnego.

Wreszcie, nie sposób również uznać za zasadny zarzutu kasacji wskazującego na rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności. Po pierwsze, wskazać należy, że Sąd odwoławczy nie orzekał reformatoryjnie w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, ale utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji. Zatem pod adresem Sądu odwoławczego w kasacji obrońca nie mógł skierować zarzutu rażącej niewspółmierności kary, a jedynie zarzut przeprowadzenia wadliwej kontroli instancyjnej podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji. Również jednak i tak, prawidłowo skonstruowany zarzut w realiach niniejszej sprawy nie byłby trafny. Sąd II instancji rozpoznał bowiem ww. zarzut apelacji, przedstawiając argumenty dyskredytujące jego trafność w wywodach zawartych w punkcie 3.4. na str. 15-16 uzasadnienia. Uznał, że Sąd Rejonowy miarkując karę miał na względzie dyrektywę wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k., w tym okoliczności łagodzące w postaci dotychczasowej niekaralności sprawcy oraz jego bardzo młodego wieku, jednak okolicznościom tym nie można nadać priorytetowego znaczenia i nie mogą one przesłaniać szeregu okoliczności obciążających P. G., tj. bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, rodzaju i charakteru naruszonych dóbr, działania z niskich pobudek, wysokiego stopnia zdemoralizowania sprawcy. Uwadze Sądu odwoławczego nie umknął fakt, że oskarżony cierpi na zaburzenia osobowości. Wskazał jednak, że P. G. w chwili czynu miał w pełni zachowaną poczytalność, a jego zachowania w żaden sposób nie może usprawiedliwić okoliczność nadużycia alkoholu. Sąd odwoławczy uznał w konsekwencji, że wymierzona oskarżonemu kara 2 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz stopnia jego zawinienia, spełni cele wychowawcze, jak również cele prewencji indywidualnej.

Reasumując, wszystkie wskazane w kasacji zarzuty są oczywiście bezzasadne. Obrońca skazanego nie wykazał bowiem dopuszczenia się przez Sąd II instancji rażących uchybień w zakresie naruszenia prawa materialnego czy procesowego, które mogłyby skutecznie doprowadzić do wzruszenia prawomocnego orzeczenia Sądu II instancji, powodując konieczność ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola instancyjna, dokonana przez Sąd Okręgowy w P., przeprowadzona została w sposób rzetelny, w pełni respektujący wymogi

przewidziane w dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznał zarzuty wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego w sposób kompleksowy, przytaczając w uzasadnieniu, sporządzonym zgodnie z regułami z art. 457 § 3 k.p.k., argumenty, które przesądziły o uznaniu zarzutów apelacji skarżącego za niezasadne, a w konsekwencji o nieuwzględnieniu tego środka zaskarżenia.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. ani innego rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu. Nie znajdując podstaw do zwolnienia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył P. G. tymi kosztami.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.